**Nr. 41.** **Dnia 21 Lutego 1872 r.** **Środa.** **Dnia 9 (21) Lutego 1872 r.**

**Prenumerata „Kur. War."** wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
**Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Eleonory Panny.
Czwartek: Katedry Ś-go Piotra w Antjoch.
Piątek: ŚŚ. Romany P. i Damazego.
Sobota: Ś-go Sergjusza Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 6.
Zachód „ „ 5 „ 22.

Długość dnia godzin 10 minut 16
Przybyło „ „ 2 „ 38.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Niedz: *Sucha.* Ś. Macieja Apostoła.
Poniedz: Ś. Sygfryda Biskupa Męcz.
Wtorek: Ś-go Aleksandra Biskupa.
Środa: ŚŚ. Anastazego P. i Fortunata M.

— Jutro odbędzie się Nabożeństwo passyjne w kościele Katedralnym Ś-go Jana. Słowo Boże głosić będzie JX. Bogdan.

*Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, z 5-go lutego 1872 r.*

Zważywszy:

że w Nr. 34 gazety *Golos*, w artykule pod tytułem: „Szkoły realne," przedstawione są w przewrotnym kształcie i potępiają się w sposób najbardziej szorstki rządowe rozporządzenia, w jawnym celu obudzenia nieufności do wyższego zarządu w sprawach oświecenia publicznego, przyczem dopuszczone są wyrażenia, przekraczające wszelkie granice przyzwoitości—i

że gazecie tej były już udzielone dwa ostrzeżenia, pomimo których znów obecnie uwydatnia się w niej szkodliwy kierunek,—

minister spraw wewnętrznych, na zasadzie punktu II Najwyższego Ukazu z 6 kwietnia 1865 r. i art. 29 rozdz. II Najwyżej zatwierdzonej w tymże dniu uchwały rady państwa i zgodnie z wnioskiem głównego zarządu do spraw prasowych, *postanowił*: udzielić trzecie ostrzeżenie gazecie *Golos* w osobie wydawcy redaktora, radcy stanu Krajewskiego i zawiesić jej wydawanie na *cztery* miesiące.

— *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym w Kielcach.*—Objawia, iż Józef Chlebowski były woźny nadetatowy przy Trybunale Cywilnym w Kielcach, Reskryptem Komissji Rządowej Sprawiedliwości, z d. 29 grudnia (10 stycznia) 1871/72 roku Nr. 11960, mianow. komornikiem przy Sądach Pokoju w Chmielniku i Stopnicy, po wystawieniu prawem przepisanej kaucji postanowiem Trybunału Cywilnego w Kielcach z dnia 18 (30) stycznia 1872 roku Nr. 322 do sprawowania obowiązków Komornika dopuszczonym został.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 37 wydanym, zamieszczono*: Polecam Kommissarzom: 1) tam gdzie zaszła konieczna potrzeba, wyrąbania lodu z rynsztoków, nie dozwalać nadal rozrzucać takowego po drodze, lecz surowo nakazać: na ulicach z których dotąd nie wywieziono kup, zgarniać lód na takowe, zaś na ulicach z których kupy już zupełnie uprzątnięto, zgarniać lód nad samemi rynsztokami, mianowicie: na szerokich po obu stronach, a na wązkich po jednej stronie ulicy. 2) Spadający śnieg nie pozwalać nigdzie zgarniać na środek ulic, a nawet wyrzucać z rynsztoków,—i 3) Rozporządzenia co do trotuarów t. j. utrzymania wygodnej kommunikacji dla przechodzących po takowych, pozostają bez zmiany. Literalne i akuratne wykonanie wszędzie powyższego, wkładam obowiązkowo na surową i osobistą odpowiedzialność Naczelników miejscowych cząstków pod nieprzerwanym dozorem samych Kommissarzy, a Policmajstrom poruczam mieć ciągłą nad tem baczność i w razie dostrzeżenia jakichkolwiek gdziebądź nieakuratności, natychmiast donosić mi z ukazaniem winnych w niestosowaniu się do niniejszego rozporządzenia.

— Z przedstawionej mnie przez Sekretarza Gubernjalnego Henryka Rodziewicza, obywatela ziemskiego, kwoty rsr. 20, w celu wynagrodzenia dozorców Wydziału Śledczego, którzy zajmowali się odszukaniem skradzionych mu z mieszkania pod Nr 1724 palta,—polecam Naczelnikowi wydziału Śledczego, wydać tytułem nagrody, zasługującym na takową podług jego poświadczenia: Józefowi Skarzyńskiemu i Józefowi Omeckiemu po rs. 10, oznajmiwszy przytem obydwom za ich przezorność moje podziękowanie. (G. P.)

(Q) Jedna z tysiąca scen, które się odbywają w zakładach fotograficznych.

Młoda dama wchodzi do zakładu, fotograf naturalnie kłania jej się i zapytuje:

— Co pani rozkaże?

— Chcę się fotografować.

— W jakim formacie?

— W gabinetowym.

— Służę Pani.

I w ciągu kwadransa, młoda dama w prześlicznej pozie.... kąpie się na szkle w ciemnem tajemniczem laboratorjum.

— A kiedy będą gotowe moje portrety? zapytuje zatrzymawszy się na progu zakładu.

— Za tydzień łaskawa pani.

Dama, zwykle zapomina zadatkować lub płacić za swój obstalunek, fotograf zaś nieupomina się, ponieważ rozgłoszonoby: że jest niegrzecznym.

W tydzień potem, młoda dama znów się w zakładzie pojawia. W rzeczach podobnych jest się zwykle punktualną jak zegarek Patka.

— Czy moje fotografje są już wykończone?

— Służę Pani — mówi, naczelny współpracownik słońca, lub jego wielki wezyr—podając swoje produkcje. Jakże się Pani podobają?

— Zupełnie nie. Ja się nieuśmiechałam pozując. Zresztą możeby były dobre te portrety, gdyby był mi fryzjer inaczej ubrał głowę i gdybym była wzięła moją nową niebieską aksamitną suknię. Wiesz Pan co, że wezmę jedną tylko z tych dwunastu fotografij. Co się za nią należy?

— Nic — odpowiada zwykle fotograf, bo inaczej rozgłoszonoby, że jest niegrzecznym.

W końcu, dama unosząc najtaniej nabyty swój portret, opuszcza zakład, pozostawiając jego właścicielowi dość kosztowną, a wcale niepożądaną pamiątkę.

Rzeczywiście, gorzki to kawałek chleba fotografować kapryśne damy i naiwnych *pozerów*. Najnieprzyjemniejszą jednak z małych nieprzyjemności życia fotografa, jest portretowanie nieletnich i niemowląt. Józie, Manie, Olesie, Julki, a mianowicie jednoroczne Lole, trzeba nieraz po dziesięć razy fotografować i nieraz po dziesięć razy napróżno.

W Niemczech, portretujące się grymaśnice i grymaśnicy, spowodowali ogłoszenie regulaminu obowiązującego fotografującą się publiczność.

*Photographisches Archiv*, dziennik specjalny wydawany od lat kilkunastu w Elberfeldzie przez Dra Lieseganga, podaje wspomniony regulamin przyjęty przez Drezdeńskie i Berlińskie towarzystwo fotograficzne.

*Pacta conventa* owe, składają się z 8 następujących paragrafów.

I. Obstalunki na fotografje mniejszych rozmiarów winny być opłacane w całości z góry, za portrety zaś, większe wymagalną jest 3/4 ich wartości.

II: Karty wizytowe wykonywane być mogą jedynie w ilości sztuk dwunastu.

III. Fotografje przesyłane być mogą drogą pocztową wówczas, gdy za nie interessant nadeszle całkowitą zapłatę lub odpowiedni przekaz.

IV. Klisze bezwarunkowo niepokazują się osobom przybywającym do zakładów dla portretowania się.

V. Kto życzy sobie oznaczyć termin dla pozowania, winien nadesłać lub sam wnieść całkowitą zapłatę za żądaną ilość produkcji.

VI. Za fotografje: dzieci, psów, koni, małp i t. p. bezmyślnych a ruchliwych organizmów, gdy one kilkakrotnie bezskutecznie pozują, fotograf ma prawo żądać zwrotu straconych kosztów za zużyte materjały.

VII. Fotograf, nie jest odpowiedzialnym za wyraz twarzy odbity na portrecie.

VIII. I również, nie jest odpowiedzialnym za nieestetyczne, wadliwe ugruppowanie fotografujących się, gdy ci z własnej woli lub z porady osób trzecich, pozują sie i gruppują przed apparatem.

Regulamin powyższy, w Niemczech będzie z pewnością przyjętym za zasadę przez wszystkich ludzi myślących....

## Wiadomości miejscowe.

= Pan Ferdynand Hösick, księgarz i nakładca, zamierza wydać ostatnią Mszę, skomponowaną przez Józefa Elsnera b. dyrektora b. konserwatorjum Warszawskiego.

Elsner ostatnią tę z prac swoich dokonał lewą ręką, prawą bowiem miał sparaliżowaną, dedykował zaś rzeczony utwór p. Wacławowi Prochazce, który od lat trzydziestu pełni wytrwale i stale obowiązki dyrektora chóru w kościele Najświętszej Panny Maryi Łaskawej.

Kilkanaście lat temu, w kościele Ewangelicko-Augsburgskim przy ulicy Królewskiej, wykonanem zostało wielkie Oratorjum kompozycji Elsnera. Słuchacze przepełniali ów kościół, a fundusz pozyskany ze sprzedaży biletów miał być przeznaczonym, w części na wystawienie pomnika na grobie kompozytora i w części na wydawnictwo wszystkich prac jego.

Pomnik, w stanie dziś zrujnowanym, istnieje na Powązkach, ale kompozycje Elsnera, w przyrzeczonem wydaniu nie istnieją.

Może też który z pp. członków Komitetu, który się zajmował wspomnioną całą sprawą, objaśnić raczy: jakie przeznaczenie nadane zostało funduszowi zebranemu z ofiar publicznych na wydawnictwo dzieł ś. p. Józefa Elsnera? oraz, z jakiej przyczyny zaniedbano dokonać owego wydawnictwa?

Odpowiedź na te dwa pytania, należy się wszystkim, którzy ponieśli swój grosz ofiarny dla uczczenia człowieka talentu, pracy i zasługi.

(*Art. nad.*).—Wypadek pokąszenia przez wściekłego wilka, o którym wyczytaliśmy niedawno wzmiankę przywodzi nam na myśl pewne oryginalne lekarstwo, jakiego powszechnie z powodzeniem używają włościanie we Wschodnich guberniach Cesarstwa. Polega on na tem, że zwierze czy człowiek pokąsani przez wściekłego psa powinni wypić kilkanaście kropel krwi własnej zakażonej już przez ukąszenie. Zabawnem to się może wydać przywiązywanie wiary do podobnych leków; że jednakże medycyna dotąd nie wynalazła żadnych radykalnych środków, a mimo tego często się spotykają przykłady, że dotknięte już początkami wścieklizny indywidua przychodzą do zdrowia nie podobna więc nie zwrócić uwagi na medykamenta, w które święcie wierzą klassy wprawdzie niewykształcone, lecz wiarę swoją popierające żywemi dowodami. Naturalnie, że przy podobnem leczeniu, nie obchodzi się bez zamówień, zażegnań i tym podobnych mistycznych oznak, lecz w każdym razie odrzuciwszy to wszystko, co służy tylko ku oddziaływaniu na wyobraźnią, zostaje jeszcze sam fakt, któremu pewnego znaczenia odmowić niepodobna. Niejednokrotnie byliśmy sami świadkami wypadków, kiedy już nawet objawy choroby na pokąsanym widzieć się dawały, wkrótce jednak chory po użyciu wyż wskazanego środka wracał do zupełnie normalnego stanu i nigdy powrotowi choroby nie ulegał. Toż samo było, i ze zwierzętami. Szczególnie częste przykłady widzieć się dawały na psach.

Wypadki wścieklizny są wprawdzie rzadsze w tamtych miejscowościach, niż u nas. Czemu to przypisać nie wiemy. Wszakże i tam są one o tyle częste, ze samo już doświadczenie wyrobiło użycie odpowiednich zaradczych środków.

Psu pokąsanemu nacinają nos, a zmaczawszy chleb w sączącej się krwi dają do zjedzenia, by w ten sposób zmusić zwierzę do połknięcia jaknajwiększej ilości krwi własnej.

Jeden z naszych znajomych miał psa wielkiego faworyta. Poczciwe psisko było również silnie przywiązane do samego pana. Wypadek chciał, iż pies uległ pokąsaniu. Ponieważ lekarstwo o którem mówią było jeszcze wtenczas dla nas nieznanem, zwierze więc pozostawiono własnemu losowi, z tem tylko że trzymano je oddzielnie zaglądając nań uważnie. W kilka dni pies posmutniał, objawy choroby stawały się coraz widoczniejszemi, nie kładł się, tylko siedział ciągle na tylnych łapach, wzrok trzymał w ziemię utkwiony, a nareszcie przestał poznawać domowników, a nawet samego pana. W takiem położeniu rzeczy, kiedy już zupełnie zwątpiono o faworycie, miejscowa służąca poddała myśl sprobowania powszechnie używanych tam leków. Chociaż z niewiarą posłano jednak zaraz po lekarkę wyłącznie się tam zajmującą, pies został poddany leczeniu i wkrótce wrócił do zupełnie normalnego stanu.

Ten i podobne temu przykłady notowane przez nas starannie, zawsze jeden i ten sam dawały rezultat: skoro przed zupełnem rozwinięciem się choroby zmuszono ukąszone indywiduum do połknięcia pewnej dozy krwi własnej, zostawało ono stanowczo uratowanem. Co więcej, za tem środkiem mówi jedno szczególne spostrzeżenie. Jeśli napastowane przez wściekłego psy, rozerwą go i zjedzą, wówczas wolne są od wszelkich następstw pokąsania. Dodać winniśmy jeszcze, iż u ludzi kuracja ta odbywa się przez nacięcie spodniej wargi.

Trudnem tu jest zapewne przesądzanie ostateczne tej kwestji.

Może być, że wszystkie te wypadki jakieśmy obserwowali, nie były objawami prawdziwej wścieklizny, może być zresztą że właśnie ukąszenie wskutku pozostania jadu na odzieży nie było już szkodliwem, ale cokolwiekbądź niemożemy przemilczeć o środku który obserwowany bez żadnych uprzedzeń wydał się nam skutecznym.

= Donosiliśmy już przed kilku dniami o mającej nastąpić licytacji książek najstarszego z antykwarjuszów naszych ośmdziesięcioletniego Z. Szteblera. Otóż licytacja owa rozpoczyna się w dniu jutrzejszym, we czwartek, od godziny 4tej po południu, w domu N° 542 przy ulicy Długiej, wprost gmachu Komissji Sprawiedliwości. Księgarnia Szteblera posiada wiele szacownych dzieł i zabytków, które właściciel zdołał nagromadzić w ciągu kilkudziesięcioletniego zajmowania się handlem księgarskim; zapewne zatem amatorowie rzadkości bibljograficznych zechcą pośpieszyć na tę licytację, by uchronić od zatracenia to, co tak długo zagładzie się opierało. Dodajemy, że licytacja nie będzie się odbywać z wolnej ręki.— Podpis Komornika na ogłoszeniu o sprzedaży księgarni, świadczy, że licytacja nastąpi w drodze egzekucji sądowej, a więc zapewne niedługo się przeciągnie.

= Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła o wypadku jaki miał miejsce w tych czasach.

Jakiś żyd, podeszły już wiekiem, odziany nędznie dążył ku miasteczku. Gdy jednakże wieczór piątkowy zaskoczył go na milę od miasta, zmuszony był zatrzymać się w najbliższej wiosce i prosić karczmarza również starozakonnego o nocleg.

Karczmarz w pierwszej chwili nie bardzo był rad podróżnemu którego powierzchowność malowała nędzę. Wreszcie, widząc go zbyt osłabionym na siłach, i będąc przez niego zapewnionym, że należność za nocleg otrzyma, wyznaczył mu mały kącik na wypoczynek. Podróżny zażądał papieru i atramentu, co mu też dostarczono. Nazajutrz gdy właściciel karczmy wszedł do stancyjki podróżnego zastał go nieżywym; coprędzej przeto zabrał go na furę dla odwiezienia do *kahału* w poblizkiem miasteczku. Niezaniedbał jednak poprzednio przetrząść jego odzienie i zabrać sobie znalezione w niem 3000 rsr.

W owym dniu odbywał się w miasteczku jarmark, na który zapewne dążył i zmarły nagle, żydek.

Przy odbywaniu w *kahale* formalności pośmiertnych z ciałem zmarłego, znaleziono pod jego kolanem przywiązaną sznurkiem kartkę na której zmarły objawił swoją ostatnią wolę, co do rozporządzenia kwotą rsr. 3,000.

Nieznalazłszy owej kwoty w tłomoczku, rozesłano po mieście, aby wynaleźć właściciela karczmy.

Od sprowadzonego, zażądano zwrotu pieniędzy jakie znajdowały się przy nocującym u niego starozakonnym, nie mówiąc wszakże o znalezionej przy nim karteczce. Karczmarz, zaparł się wzięcia pieniędzy zapewniając, iż ubogiego żyda nie porozumiewał nawet o posiadanie pieniędzy, których zapewnie i nie miał.

Gdy pytany trwał uporczywie przy swojem, i oburzał się na robiony mu zarzut, jeden z członków kahału, przyprowadziwszy podejrzanego,do trupa, z całą powagą w tak ważnej chwili, zażądał od karczmarza, aby ten trzymając za palec dłoni zmarłego, oświadczył wyraźnie, że *żadnych pieniędzy któreby były własnością zmarłego, nie przywłaszczył sobie.*

Zapytany zmieszał się, pobladł i wyznał że summę którą znalazł przy zmarłym zwróci za powrotem do domu. Widok śmierci wzruszył sumienie.

(Art. nad.)— *Panie Redaktorze!* Przy zbliżających się wyborach do Zarządu i Komitetu stowarzyszenia Merkury, kandydatura osób stawiona przez obecny Zarząd, winna by być już jeżeli nie ogłoszona, to przynajmniej na dni kilka wydrukowana i na żądanie członków wydawana, a to celem, iżby każdy członek mógł swoje wota udzielać podług ściągniętych poprzednio opinji.

Jeżeli przeto pogląd mój w tym względzie trafia do przekonanań W. pana, to czyby nie było na dobie podjęcie tej kwestji w piśmie któremu W. pan przewodniczysz. *W. Trzciński.*

(*Pr. Red.*) Uwaga korrespondenta wydaje nam się słuszną.

= Tym, którzy muzykę dobrą czuć i cenić umieją, przypominamy, że mieć będą jutro sposobność nasycenia się nią na koncercie pana Władysława Górskiego o godzinie 8 wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej. Program tego koncertu w zeszły piątek podaliśmy. Składa się on z dwóch części, z których pierwsza zawiera same kompozycje dawnych autorów, druga zaś nowożytnych. O ile takie zestawienie jest dla słuchaczów zajmującem, o tyle przedstawia trudność dla wykonawcy, ze względu na zachowanie cech właściwych, charakteru i na utrzymanie się w odpowiednim stylu. Pod każdym więc względem koncert jutrzejszy bardzo będzie zajmującym. A interes jeszcze bardziej zwiększa udział p. Modrzejewskiej, mającej na tym koncercie wypowiedzieć utwór poetyczny.

(*Art. nad*). — Poważam się upraszać o zaproponowanie zarządowi „Merkurego" aby w myśl ogłoszenia w Nr. 38 „Kurjera" w którym powiedziano:

„Kandydaci pragnący być wybranymi do sprawowania urzędów w bieżącym półroczu, winni przybyć do kantoru, celem zapisania swego nazwiska."

zechciał, przed zebraniem ogólnem, za pośrednictwem pism, lub wywieszenia w sklepach stowarzyszenia, podać nazwiska osób kandydaturę stawiających, tak dla zebrania o nich potrzebnej informacji, jako i dla uniknienia straty czasu przy namyśle do zrobienia wyboru, a ztąd powstającemu niepotrzebnie zamieszaniu w sali zebrań, lub tłoczenia się do karty, nazwiska kandydatów obejmującej. Przybywający na posiedzenie członek, byłby zdecydowany do podania głosu zaraz przy wejściu, nie ulegając żadnym wpływom, lub bezmyślnemu wyrzeczeniu wyboru przez innych stowarzyszonych, dokonanego. *K. H.*

(*Prz. Red.*) O ile wiadomo Delegacja sprawozdawcza „Merkurego" przyjęła na siebie inicjatywę zaproponowania kandydatów.

= Sprzedaż baloników dziecinnych znowu się rozpoczęła po ulicach ku uciesze malców, których rodzice mają na zabawki, a ku niezmiernemu martwieniu tych którym rodzice odmawiają kosztownych zabawek. W tych dniach na placu teatralnym przy sprzedającym balony stało kilkunastu chłopców napawających się chociaż widokiem balonów. W tem margaj jakiś któremu matka tylko co kupiła balon nie oceniając zapewne dość jego wartości puścił z ręki sznurek, a balonik upadł na ziemię i później kolejno wznosząc się i opadając odbywał podróż napowietrzną ku Poczcie. Rozpoczęły się gonitwy dla schwytania zbiega, ale balon ile razy dotknął się już ziemi tyle razy nagle wznosił się w powietrze i nie dawał się schwytać, złapano go dopiero na Krakowskiem-Przedmieściu, ale tak go zeskamotowali łakomi rozrywek chłopcy, że poszkodowany nie mógł się już z nim zobaczyć.

= W powiecie chełmskim gubernji lubelskiej pokazał się księgosusz. Dotychczas zapadło część kilkanaście sztuk bydła w gminie Krzywiczki.

= Dowiadujemy się, iż p. Rappellewski magik zakończa szereg swych przedstawień. Takowe będą dane jutro w sobotę i w Niedzielę; poczem opuszcza Warszawę. Trzy ostatnie widowiska ma zapełnić nowemi sztukami.

= Zeszyt 5ty świata muzykalnego, wydawnictwa p. J. Kaufmana wyszedł z druku i obejmuje Polonez, szerszego rozmiaru A. Kątskiego i La Romanesca, Air de Danse du 16me Siècle.

= Dziś artyści włoscy śpiewać mają po raz pierwszy w bieżącym sezonie operę Gounoda: „Faust".

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!*— Nowy rodzaj kradzieży zjawił się w naszem mieście i dla ostrzeżenia drugich, zasługuje na ogłoszenie. W tych dniach w domu N. 2247e, zgłosił się zdun (niby znaczny, bo ułomny) do pewnego lokatora z oświadczeniem, że przychodzi naprawić kuchnię angielską, a to z polecenia rządcy tegoż domu. Kuchnia angielska wprawdzie wymagała poprawy i dla tego pani domu temu niesprzeciwiała się.

Rozumie się, że mniemany zdun wziął się na serjo do pracy, oświadczając zarazem, że może zreperować wmurowany kociołek, ale to uskuteczni u siebie w domu, na to jednak pani domu, nie zgodziła się. Praca tak dalece zaszła, że kiedy majster kuchenny wyszedł na chwilę, spostrzeżono brak żelaza od siekiery podanej mu do roboty. Widocznie dla uniknienia wyrzutów sumienia, zostawił toporzysko.

= Tabor dróg żel. Warsz. Wied. i Warsz. Bydg. liczy obecnie: wagonów dworskich 4, salonowych 5, kuchennych do pociągów dworskich 1, wagonów osobowych kombinowanych 1 i 2 klassy 56, drugiej klas. 6, 2 i 3 klas. 9, 3 klas. 53 i tyleż 4 kl., pocztowych 18, brankardów 50, wagonów towarowych krytych 808, wapniarek 203, węglarek 1530, wozów do przewozu drzewa w długich sztukach 78, platform 50, koniarek krytych 4, krowiarek 10, wagonów gospodarczych 180, razem wagonów 3,119. W wagonach 1 kl. można pomieścić osób 442, 2 kl. osób 2,108, 3 kl. 3120, 4 kl 2,975. W wagonach towarowych można przewieźć ciężarów pud. 1,592,130, węgli kamiennych korcy 143,718 i wapna kor. 13,130.

= *Droga żelazna Warszawsko-Wrocławska.*—Oddział Syców-Kempno otwiera się dla publicznego użytku z dniem 20 b. m.

= *Cierpiącemu na ból zębów.*— Dokuczliwego lokatora każ pan przez właściwego komornika wyexmitować. Skutek będzie radykalny.

= Towarzystwa ubezpieczeń od ognia tutejsze, zamierzają podobno, na wzór istniejących towarzystw w Cesarstwie, przeznaczać nagrody pieniężne, dla żołnierzy straży ogniowej za odwagę ich i szczery ratunek, lub kalectwo poniesione podczas zdarzających się wypadków pożarów.

Do tego filantropijnego projektu, czynnie przyczynili się wczoraj p. A. S. ofiarą 5 rs., W. M. złożył na ów cel kop. 15, p. K. G. kop. 20, pani A. C. kop. 15, p. J. kop. 10, p. A. G. kop. 5, p. W. T. kop. 10, p. A. G. kop. 10 i p. A. M. kop. 15.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od A. L. rs. 3 do rozdziału pomiędzy starca, staruszkę i ucznia; od L. P. rs. 1 i od M. K. kop: 30 dla ucznia W. L.; od J. G. rs. 2 do uznania Redakcji.

— Lorynetka pozostawiona przez zapomnienie u osoby siedzącej obok na galerji teatru Rozmaitości, złożoną została w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", za udowodnieniem odebraną być może.—Atlas jeograficzny, znaleziony dnia 19go b. m. na ulicy Freta, za udowodnieniem odebrany być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

— Chustkę do nosa znalezioną na rogu Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Hr: Berga, dnia 14 b. m. z pewną kwotą pieniędzy, oraz karteczką, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: W teatrze wielkim 365; w teatrze rozmaitości 558; w teatrze Rappo 283; w Muzeum starożytności 47.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 4, kobiet 1, dzieci 9; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 1, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 1, kobiet 1; dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 390, wyjechało zaś 282 osób. (G. P).

= W „Gońcu Urzędowym" czytamy, że gubernjalne ziemstwo Wiatskie, w dniu 15 grudnia postanowiło wysłać z gubernii kilkunastu nauczycieli wiejskich, jak również odpowiednią ilość rzemieślników różnych rzemiosł na wystawę politechniczną do Moskwy. Na ten cel ziemstwo wyassygnowało 5,000 rubli i zaleciło z każdego powiatu po jednym nauczycielu wiejskim i po dwóch rzemieślników. Utrzymanie dla nauczycieli na czas wystawy przeznaczyło po rsr. 200; dla rzemieślników po rsr. 100. Koszta podróży na rachunek ziemstwa. Wysyłającym się nauczycielom i rzemieślnikom, ma być dana instrukcja specjalna dla każdego. Za powrotem delegowani winni będą złożyć sprawozdanie przed ziemstwem, każdy z przedmiotu, który miał sobie do studjowania przez instrukcją wskazany.

= „Russk. Mir." otrzymał wiadomość z Kijowa, że tam w księgarni p. Dobrzańskiego, odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru młoda panienka, zajmująca się wydawaniem książek. Powodem samobójstwa, — jak powiadają, była miłość bez wzajemności, ku właścicielowi księgarni, już niemłodemu wdowcowi. Pozostawiona kartka, podaje taki powód samobójstwa.

= Niżej przytoczone cyfry, wykazują, że m. Kolonija, jest miejscem najwięcej zdrowiu i długiemu życiu odpowiadającem. I tak w roku 1868 w mieście tem umarło: od 70—80 lat wieku, mężczyzn 82 i kobiet 103; od 80—90 lat, mężczyzn 35 i kobiet 62. W roku 1870 umarło w wieku od 70—80 lat, mężczyzn 82, kobiet 114; od 80—90 lat, mężczyzn 30 i kobiet 61. Wyżej nad lat 90, mężczyzn 3 i ośm kobiet. Wiadomości tę podają „Nowosti" z gazet zagranicznych.

---

† Ś. p. Teodor **Rebandel**, Obywatel i majster rzeźnicki, przeżywszy lat 34 po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Pozostali bracia i siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok dnia 22 lutego, o godzinie 4 ej po południu, z kaplicy szpitala Ewangielicko-Augsburgskiego przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —1521—

† W dniu 19 b. m., przeżywszy zaledwie półtora roku, zmarł Brońcio, synek Juljusza i Marji z Bliklów **Roesler**.— Pogrzeb odbędzie się we czwartek, to jest w dniu 22 b. m., z domu Nro 29 przy ulicy Grzybowskiej, o godzinie 4tej po południu, na który rodzice zapraszają Krewnych i Znajomych. —1550—

---

— *Bank Dyskontowy Warszawski* podaje do wiadomości powszechnej, że na zasadzie § 12 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy swojej, udzielać będzie od dnia 1 marca b. r., pożyczki na zastaw drogich metali, wyrobów srebrnych i złotych, oraz innych kosztowności. —1542—

---

# Kronika zagraniczna.

× Donoszą nam z Poznania, iż w zeszłym tygodniu rozstał się z tym światem Ksiądz Aleksy Prusinowski, ostatnio proboszcz w m. Grodzisku (w Wielkiem Księstwie Poznańskiem).

Urodził się w r. 1819 w Gostyniu; po ukończeniu gimnazjum w Poznaniu, a następnie kursu nauk w Uniwersytecie w Berlinie, w r. 1844 napisał rozprawę: *De*

*Erinyum religione apud Graecos* i otrzymał stopień doktora filozofji.

Na kapłana wyświęcony został w roku 1845. Mianowany nauczycielem religji w gimnazjum Poznańskiem a następnie w Trzemesznie. W r. 1847 powołany na mansjonarza i kaznodzieję kollegiaty poznańskiej św. Marji Magdaleny i tam zarazem był redaktorem i wydawcą pism ludowych, które w owym czasie za najlepsze uznawano.

W roku 1853 przeniesiony na proboszcza do Grodziska, od roku 1860 wydawał i redagował „Tygodnik katolicki“.

⨯ W Poznaniu, w teatrze miejskim, występowała w tych dniach z koncertem panna Bogusławska Warszawianka. Dopomagał artystce w urządzeniu koncertu i sam w nim czynny udział przyjmował p. Michał Hertz, pjanista, także rodem z Warszawy.

⨯ *Z Paryża.*

Obecnie w Paryżu jest otwartych 18 teatrów.

W teatrze opery komicznej przedstawiają operę Aubera „Pojedynek.“ Radzibyśmy ujrzeć na naszej scenie ów bukiet prześlicznych melodji.

W paryzkim teatrze lirycznym (salle de l'Athenée), wykonywaną jest nowa opera Fryderyka Ricci, autora „Crispino e Comare,“ p. t. „Święto w Wenecji.“ Muzykę chwalą, libretto zaś nazywają ćwiczeniem dramatycznem.

Nowa komedja Sardou: Rabagas, sprowadza co wieczór tłumy do teatru Vandeville. Tytułową rolę gra młody, lecz już znakomity aktor Grenier.

Trzej znani fabrykanci aktów, Clairville, Siraudin i Koening, wyprodukowali farsę w trzech obrazach p. t. „Przegląd miejski.

Na dzień 19 b. m. zapowiedzianą została wielka feta, dla miłośników sceny.

W teatrze Odeon, ma się pojawić dramat Wiktora Hugo p. t. „Ruy Blas.“ Sam autor kierował próbami owego arcydzieła tegoczesnej literatury francuzkiej.

⨯ Berliński „Kurjer giełdowy“ pisze, że w tym roku jeszcze rozdane zostaną piechocie armji Niemieckiej nowe karabiny. Nowa broń ma lufy bronzowane, kaliber kul taki sam jak u szaspotów, waga broni o $1\frac{1}{2}$ funta mniejsza od cyndnadlówek. Zamiast dotychczasowego bagnetu trójkańczastego, zastosowano bagnet sieczny.

⨯ Własność nieruchoma w Berlinie wzrasta nadzwyczajnie bystro. Na dowód tego „Kreuz. Ztg.“ przytacza fakt, iż dom na placu Hausvoff zapłacony w roku 1852 — 75,000 talarów, sprzedano niedawno za 210,000 talarów, a nabywca zdołał go już odprzedać za 280,000 talarów. Pusty plac w okolicy Charlottenburga sprzedano w tych dniach za 1,500,000 talarów.

⨯ W Konstantynopolu w teatrze ludowym Ghedik-Pasza, wykonywane są obecnie komedje Moljera.— Dyrektor tego teatru Gully-Agob, armeńczyk, zajął się tłómaczeniem na język turecki wszystkich arcydzieł francuzkiej literatury dramatycznej; w tej pracy dyrektorowi dopomaga d' Ali Bey młody ottomański literat.

⨯ Niemiecki statystyk Kolbe podaje następujące cyfry trzech głównych szczepów w Europie: *Sławiańskiego* a) ruskich 52,7, polaków i litwinów 5,0, sławian w Austrji 16,0, w Prussach, Saksonji 2,5, w Turcji 4,8, w ogóle 81 miljonów; *Romańskiego*, we Francji 35,5, Belgji 2,0 Szwajcarji 0,6, w innych państwach 0,4, Włochów 25, Hiszpanów i Portugalczyków 20,0, w ogóle 81,5 miljonów; *Giermańskiego*, w Niemczech 36,5, Austrji 8,6, Szwajcarji 1,8, w Rossji 1,2, Holandji 3,2, Belgji 2,8, w innych państwach 6,3, w Anglji 25,0, w państwach Skandynawskich 7,6, razem 87,0, miljonów.

⨯ Według Kolbe ważniejsze rośliny do wzrostu swego potrzebują stopni ciepła: bawełna 25,5, ryż 18,5; pomarańcze i cytryny 17,5, winogrona 15; drzewa fruktowe 11,5; pszenica 11,5, jęczmień 10.

## SPOSTRZEŻENIA w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

| | barometr milim. | termometr R. stopni | wilgot. powietrza% | kierunek wiatru i stan nieba |
|---|---|---|---|---|
| wcz. o g. 9 wie. | 761.3 | - 4.4 | 72 | połud. wschodn. pogoda |
| dziś o g. 7 rano | 761.5 | — 8.0 | 81 | „ |
| „ o g. 1 z poł. | 762.0 | — 2.2 | 87 | „ |

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Największe zimno st. — 8.5; Najmniejsze zimno st. — 4.1

# Przegląd polityczny.

Ruch rojalistowski w Zgromadzeniu Narodowem francuzkim coraz bardziej się gmatwa i niewiadomo jakie sobie o nim wyobrażenie wytworzyć, aby się nazbyt nie oddalić od prawdy. Najświeższe doniesienie co do niego podajemy w rubryce Ost. Wiad. Politycznych. Według tego doniesienia, rojaliści w przewidywaniu gwałtownych zajść, pod któremi rozumieją raczej przyszłe działania republikanów, niż bonapartystów, dość bezsilnych aby się ich obawiać było potrzeba—w przewidywaniu tem postanowili ukonstytuować się z programatem rojalizmu, aby na razie nic nie działając, zawsze trzymać do działania w pogotowiu.—Dzisiejszy ruch ma zatem na celu wytworzenie jednolitego stronnictwa, połączenie paru odcieni w jeden, na podstawie wspólnego wyznania wiary politycznej. Promotorowie szczerze czy nieszczerze wypierają się zamiarów gwałtownych; ale raz ukonstytuowawszy większość przeważną Zgromadzenia (350 do 400 osób) samym tym faktem wypowiedzieliby wojnę dzisiejszemu porządkowi rzeczy. Stronnictwo z programatem działania, nie może nie działać.

Owe gwałtowne zajście, dla którego niby wszystko przedsiębiorą rojaliści—właściwie przez nich samych wtedy wywołanem by zostało. Przeciwko zamiarom tym, mniej lub więcej na wejście w sferę faktów po za parlamentarnych skazanym, stronnictwo przeciwne myśli dziś tylko o tem co najłatwiejsze, o wniosku skonsolidowania rzeczypospolitej; nie ma zdaje się dość siły, aby zawczasu wnioskowi temu powodzenie przygotować, Jeżeli prawdziwem było doniesienie korrespondenta „Indep. belge“ o konferencji Thiersa z deputowanymi lewicy — a milczenie „Bien public“ może służyć za wskazówkę wiarogodności—to dziwić się należy dla czego nic o organizacyjnych usiłowaniach republikanów nie słychać: jak gdyby chciano przeczekać obecną chwilę ferworu rojalistowskiego, zawieszono wszystkie działania. Niewiadomo, o ile rzeczywiście dzieło zbliżenia się p. Thiersa, do prawicy, naprzód postąpiło: z artykułu „Bien public“ dość nieprzychylnego dla orleańczyków, możnaby wnosić o istnieniu w rządzie p. Thiersa sympatji republikańskich—przynajmniej chwilowem.

W gruncie rzeczy knowania rojalistyczne nie są bezpośrednio zaraz dla republikanów niebezpieczne; brak im bowiem wewnętrznej jedności, dopóki *fuzja* nie nastąpiła między naczelnikami obu linji skłóconych, dopóty usiłowania niżej w samych szeregach dokonywane, bezskutecznemi pozostaną. Zawsze jednak rezultatem usiłowań obecnych będzie wzmocnienie się jednego lub drugiego stronnictwa rojalistowskiego.— Wszelkie zapowiedzi tego jak, kiedy i przez kogo programat przyszłych rządów doroczonym zostanie w Antwerpji, jaką formę mieć będzie, zajmować nas nie mogą: przedewszystkiem dojście do skutku samego programatu, potrzebowałoby zapewnienia, którego mu dziś najodważniejszy legitymista tam nawet p. Baragnon, udzielić się nie ośmieli. Programat ten zbierze najwięcej 200 podpisów.

„Bien public,“ oskarża Orleańczyków o przeszkadzanie rządowi w najważniejszych zadaniach chwili obecnej. Między innemi wymienia jako wstrzymaną przez nich w postępie sprawę wyswobodzenia sześciu departamentów. Podobno istotnie p. Thiers ma na myśli jakąś kombinację, któraby mu dozwoliła do końca roku bieżącego zupełnie uregulować rachunki z Niemcami, tymczasem prezydent dąży tylko do zmniejszenia garnizonów pruskich na wschodzie z 45 do 25,000; co w zamian za to, ofiarować by mógł Prusom, nie zapłaciwszy jeszcze nawet czwartej raty kontrybucji, trudno się domyśleć.

Z zajścia, jakie miał p. Quertier w komissji budżetowej, która pracuje z niesłuchaną powolnością, widać, że myśl opodatkowania materji surowych, wcale rządu francuzkiego nie opuściła, ale z drugiej strony widać także, iż wcale nie zjednała sobie prozelitów w łonie zgromadzenia narodowego. Pomimo manewrów p. Quertier, który pobudza Izby handlowe do uchwał przychylnych swoim widokiem, zdaje się, że podatki na surowizny, stanowczo już od przyszłości odsądzone zostały.

Szacowny przyczynek do dziejów męztwa i prawości marszałka Bazaine, podała sobotnia „Indep. belge“ z „Republique française.“ Komissja kapitulacyjna otrzymała od poselstwa londyńskiego papiery przekonywające marszałka o niewątpliwą zdradę. W papierach tych potwierdzone są pogłoski, jakie krążyły w mglistej niepewnej formie, ale z wielką uporczywością podczas układów o kapitulację (d. 27 paźd. 1870 r.)

Generał Boyer który jeździł do Wersalu i pośredniczył w układach zawiadomił jednocześnie sprawującego interesa francuzkie w Londynie, Tissota, że Bazaine zaproponował ks. Fryderykowi Karolowi i p. Bismarckowi, kapitulację twierdzy pod warunkiem że armji jego wolno będzie cofnąć się na jakikolwiek punkt territerjum francuzkiego, który już przez to samo stanie się neutralnym aby w tym punkcie zwołać ciało prawodawcze rozpędzone 4 września przez republikanów i przywrócić normalną regencję, z którąby dopiero pokój mógł być zawartym. Tissot otrzymawszy to zwierzenie od Boyera podał je do wiadomości delegacji w Tours w depeszy z dnia 27 października 1870 r. Fakta są autentyczne.

Dziennik „Constitutionnel“ donosi, że rząd **angielski** uważał za stosowne wyjawić swoje zdanie przez usta posła swego w Paryżu lorda Lyonsa, o uchwalonem niedawno prawie o flagach, które naturalnie w Anglji wielkie wzbudza niezadowolenie. Organ powyższy utrzymuje, że rząd angielski nie chce dopuścić zastosowania tego prawa do statków angielskich. Wiadomość w takiej formie wydaje się cokolwiek niezrozumiałą. Oswobodzenie flagi angielskiej od oddzielnych podatków, stanowiło dodatek do traktatu, którego moc, według rozumienia Anglji, ustaje dopiero z upłynięciem terminu obowiązującego samego traktatu. Izba niższa zajmie się wkrótce odrzuconem przez Izbę lordów wotum nieufności. Lord Granville oświadczył lordom przy tej sposobności, że w razie przyjęcia votum, gabinet nie ustąpi, lecz odwoła się do Izby gmin, a ostatecznie do całego kraju. Według dziennika „Daily Telegraph“ ministrowie są podobno zdecydowani do dalszego oporu, i nie coofnęliby się przed rozwiązaniem Izby niższej, w razie przyjęcia przez nią wotum nieufności. Niektóre dzienniki zaniepokoiły niedawno swoich czytelników wiadomością o odjeździe pana Adamsa, pełnomocnika amerykańskiego przy sądzie polubownym genewskim. Na pociechę umysłów podejrzliwych, telegrafują z Londynu do dzienników paryzkich, że p. Adams, powróci w maju do Europy. Zresztą jako przyczynek do sprawy Alabamy, mamy tylko artykuł dziennika newyorskiego, zajmujący się memorjałem obrończym angielskim, szczególniej z powodu oryginalnego zastrzeżenia ze strony Anglji tyczącego „sprawiedliwości“ trybunału, który ma wydać ostateczny wyrok.

Telegram madrycki oznajmia, że dawno spodziewana w **Hiszpanji** dymisja ministerjum Sagasty, jest już faktem spełnionym, i że rząd sprobuje zażegnać wewnętrzne przesilenie za pomocą gabinetu zachowawczego. Jako kierowników takiego ministerjum, wskazują marszałka Serrano i admirała Topete. Sobotnia „Correspondencia“ zapowiadała już tę ewentualność, a dzienniki madryckie donosiły znów w ostatnich dniach o naradach ministrów między sobą i z panami Serrano, Topete i innemi członkami stronnictwa unionistów. Bezpośrednim powodem do przesilenia miał być szereg nominacji wojskowych, podpisanych w dniu 15 b. m. przez króla Amadeusza.

Według wiadomości z Bukaresztu, konwencja o koleje żelazne **rumuńskie** stanowczo już została ukończoną. Jednocześnie przedstawiono Izbie projekt do prawa o budowie stałego mostu na Dunaju z Ruszczuku do Giurgewa. Rozmaite środki administracyjne przedsięwzięte przez ministra sprawiedliwości w jego wydziale, wywołały interpelację, w skutek której opozycja zaproponowała wotum nieufności, odrzucone jednak 62 głosami przeciwko 38.

Gwałty popełniane na Izraelitach, powracające prawie perjodycznie w Mołdawji, powtórzyły się znów w ostatnich czasach w tym kraju. Władze rumuńskie nie mogą zrzucić z siebie zupełnie odpowiedzialności za te czyny przynoszące ujmę krajowi cywilizowanemu, i co najmniej zgrzeszyć musiały brakiem ostrożności. Najlżejszy objaw siły publicznej mógłbył położyć tamę nadużyciom, ludność bowiem mołdawska w danej chwili tak jest uległą w obec represji, jak skłonną do wybryków jeśli jej nic od nich nie wstrzymuje. Fakt niedawno wydarzony najlepiej tego dowodzi. W samym ogniu agitacji spowodowanej dyskusją parlamentarną w sprawie Strousberga, początek rozruchów podbudzonych przez opozycję kilku miast mołdawskich stłumiony był natychmiast za pomocą niewinnej przechadzki patrolów. Ta łatwość poskromienia nadużyć przez użycie prostych środków ostrożności, jest naturalnie argumentem przeciwko rządowi, jeśli ten nie posiada tyle roztropności aby uprzedzić sceny, których następstwa ciężą potem na całym kraju, podsycając zgubne dla niego namiętności.

Telegram paryzki przesłany do wiedeńskiej „Neue freie Presse“ donosi, że wiadome zajście między Francją i **Szwajcarją** o emigrantów komuny, załatwione już zostało za pomocą uniewinniającej deklaracji posła francuzkiego w Bernie; nie nadeszły zaś jeszcze wiadomości o załatwieniu świeżo powstałych nieporozumień celnych. Z Bernu donoszą o uchwale rady stanowej, która w brew postanowieniu Rady narodowej, dąży do rozszerzenia kompetencji głosowania ludu na uchwały Związku natury finansowej. Jestto może ustępstwo mające na celu uzyskanie przyzwolenia na wiele innych postanowień, w ogóle jednak prawodawstwo nie wiele na tem zyska.

# Ostatnie Wiadomości Polityczne.

*Paryż* 18 go. — Potwierdza się wiadomość, że prawy koniec w skutek milczącego przyzwolenia hrabiego Chamborda, który sam nie chce w ruchu parlamen-

tarnym przyjmować żadnego udziału, podpisał program właściwej prawicy. Deputowani legitymiści po przystąpieniu prawego środka i orleanistów, spodziewają się utworzyć gruppę z 350 do 400 deputowanych. Legitymiści oświadczają, że bynajmniej nie mają zamiaru ostatecznie rządu we Francji konstytuować, ani też obalać paktu bordoskiego; chcą tylko być w każdej chwili gotowemi, na wypadek gwałtownego przejścia. — Rozchodzi się pogłoska, że lewica i lewy środek, objawiają chęć odpowiedzenia na programat prawej strony Zgromadzenia, wnioskami w których postawią wyraźnie żądanie utrwalenia rzeczypospolitej.

*Paryż* 18-go. — „Journal de Paris" organ orleanistów, stwierdza fakt zbliżenia się wzajemnego do siebie wszystkich odcieni prawicy. — „Union" organ szambordzistów, nie zaprzestaje jednak oskarżać stronnictwa orleańskiego o potajemne intrygi.

„Bien Public" używany do objawiania opinji rządowych mówi, że pewne intrygi niebezpieczniejsze są niż knowania bonapartystów. Ten sam dziennik obwinia orleańczyków o stawianie rządowi przeszkód, które opóźniają wyzwolenie territorjum francuzkiedo z pod zajęcia.

*Bruksella* 18go— Doniesienie londyńskiego „Echo„ jakoby rząd belgijski wezwał hr. Chambord do skrócenia o ile możności swego pobytu w Antwerpji i uchylania się od wszelkich demonstracji legitymistycznych — według zapewnień ze sfer urzędowych tutejszych jest bezzasadnem.

*Paryż* 17go— Sąd wojenny wydał wyrok w sprawie morderców Dominikanów (w ostatnim dniu panowania komuny). Siedmiu skazanych na deportację i pięciu na śmierć.

*Florencja* 18 wieczorem.— Korrespondent rzymski Gazetta „d'Italia" poręcza istnienie cyrkularza papiezkiego, w którym duchowieństwo francuzkie ma sobie poleconem, aby wszelkiemi siłami popierało sprawę legitymizmu.

*Zagrzeb* 19go— Dziś o 10ej zrana objął obowiązki Wakanowicz, locumtenens bana.

*Monachium* 18 go. — Hr. Beust w przejeździe z Włoch północnych do Londynu, przybył tu wczoraj w wieczór i po całodziennym pobycie w naszem mieście, uda się jutro w drogę.

*Rzym* 18 go. — Przybył tu ks. Fryderyk Karol, ks. Humbert wysłał na powitanie go adjutanta. Sprawujący interesa austrjackie przy Papieżu, odjechał na czas nieograniczony.

*Madryt* 18-go.—Ministerjum podało się do dymisji, aby ułatwić krajowi przesilenie polityczne. Sądzą, że król powoła do utworzenia nowego gabinetu Topete albo Serrano.

*Konstantynopol* 18-go.—Nominacja exarchy bulgarskiego odroczona.

## Depesze Telegraficzne.

*Warszawa d. 21-go Lutego g. 12 min 15.*

*Wiedeń 20-go.*—Prawo o wyborach w stanie konieczności, potępiane było przez Grocholskiego. Drugie i trzecie czytanie przyjęto 104 głosami, przeciwko 49. Pogłoski tyczące prusko-rossyjskich reklamacji z powodu sprawy galicyjskiej, zaprzeczone zostały urzędownie. Stan sprawy Alabamy nie zmienił się.

## SĄDY BOŻE U INDJAN.

Każdemu prawie znane są sądy Boże średnich wieków, w których ogień, woda i t. p. grały główną rolę ale nie wszystkim może wiadomo, że podobne zwyczaje po dziś dzień istnieją u Indjan, z tą tylko różnicą, że nie ogień, nie woda, ale krokodyle rozstrzygają winę oskarżonego.

Francuzki naturalista *Lequerel de Lacombe* jako świadek, tak opowiada:

Z niecierpliwością oczekiwano pełni księżyca, która gdy nastąpiła, sędzia wezwał interesowane strony, i doniósł o tem naczelnikowi, mającemu być obecnym na tem widowisku.

O 10ej wieczór zebrano się na równinie bagnistej, w bliskości której płynęła szeroka rzeka zamieszkana przez mnóstwo krokodylów, na pożarcie którym skazane zostało piękne 16to letnie dziewczę nazwiskiem *Rakar*, córka zmarłego przed kilku laty, możnego niegdyś naczelnika. Zazdrośny, pożądliwy krewny któremu odmówiła ręki, chcąc zemścić się oskarżył ją o blizkie miłosne stosunki z niewolnikiem, co było wielkim występkiem u tej kasty, z której pochodziła.

Krokodyle więc rozstrzygnąć miały o jej winie lub niewinności.

Posadziwszy oskarżoną pośród zgromadzonych, sędzia zwrócił się do niej, mówiąc o świętych zwyczajach kraju, następnie wymieniając jej występek, zachęcał do wyznania winy.

Obwiniona *Rakar*, z godnością i stałością odpowiedziała, że krokodyle przekonają wkrótce o fałszywem jej oskarżeniu. Poczem sędzia oddał ją Ombjaszowi (czarnoksiężnikowi) który poprowadził ją nad brzeg rzeki.

*Rakar* wysłuchawszy zaklęć Ombjasza w których nakazywał krokodylom pożreć ją, jeżeli jest winną, zwróciła się do przyjaciołek, podziękowała im za ich przywiązanie i prosiła je o wstążkę, którą podwiązała włosy, aby jej w pływaniu nie przeszkadzały, a uściskawszy raz jeszcze towarzyszki, szybko zdjęła z siebie ubranie i wskoczyła do rzeki, przerzynając jej narty silnemi rękami i giętkiem ciałem.

Wszystkich oczy zwrócone były na śmiałą pływaczkę, wszyscy pragnęli jej ocalenia, prócz złego krewnego, który ją oskarżył.

Księżyc dotąd kryjąc jakoby oblicze przed strasznym widokiem, wyjrzał z za chmury, rzucił promieńmi w wodę, i oświecił okropną scenę. *Rakar* zręcznie i szybko płynęła, kryjąc się co chwila pod wodą, i wkrótce zbliżyła się do najniebezpieczniejszego miejsca, to jest wyspy na której, dniem i nocą spoczywała wielka ilość krokodylów. Tu była meta; ztąd gdyby powróciła szczęśliwie, próba byłaby dokonaną.

Dziewica nie ulękła się, skrywszy się trzy razy pod powierzchnią wody, wyskoczyła na brzeg. Pobywszy tam przez chwilę, dla wytchnienia, miała przed sobą straszniejszą drogę, zbudzone bowiem ze snu krokodyla, zdawały się oczekiwać na swą zdobycz.

Obwiniona rzuciła się znów do wody, zdawało się że walczy z krokodylami, gdyż co chwila nurzała się w głębi, a niekiedy tak długo pozostawała pod powierzchnią wody, iż sądzono, że już pochwyconą została. Za każdem ukazaniem się na powierzchni, witały ją okrzyki radości. Już się zbliżała do brzegu, już tylko dwa, trzy pchnięcia ręką, i ocalona, wybiega na ziemię którą przed kilką chwilami opuściła. Przyjaciołki porwały ją w uściski, ubrały, i następnie odprowadziły ku Sędziemu i Ombjaszowi. Ci uznali jej niewinność.

Oszczerca skazany został na wypłacenie summy, na którą niewystarczały wszystkie jego trzody. Lecz uniewinniona, idąc za popędem szlachetnego serca, zwolniła go z przyznanego jej wynagrodzenia, oddając go zgryzocie sumienia, które go teraz podwójnie dręczyć będzie.



## TEATR WIELKI.

Dziś: **Faust.**
Jutro: **Piękna Helena.**

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Skąpiec.— O chlebie i wodzie.**

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

*Dnia 20 Lutego 1872 roku.*

Półimperjały Ros. rs. 5 kop. 98
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w biletach k. 65

| | Żądane | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | RUBLE I KOP. SR. | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . . | — | — | — | - |
| Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . . | 90 | 45 | 90 | 1 |
| Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . . | 89 | 30 | 89 | — |
| Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869 . . . . | 89 | 40 | 89 | 1 |
| Listy Zastawne miasta Warszawy . . | 86 | — | 85 | 7 |
| Listy Likwidacyjne rs. 100 . . . . . | 76 | - | 75 | 7 |
| Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . . | 100 | 15 | 99 | 9 |
| Obligacje kolei żel. Terespolskiej . . | — | — | — | - |
| Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . . . | 92 | 65 | 92 | 3 |
| Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . | — | — | 152 | - |
| „ „ „ „ ostempl. . . . | — | — | — | |
| „ „ „ „ z r. 1866 . . . | — | — | 153 | - |
| „ „ „ „ ostempl. . . . | — | — | — | - |
| Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . . | 89 | 75 | 89 | 2 |
| Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . . | 71 | 50 | — | - |
| Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . . | — | — | 137 | - |
| Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . . | — | — | 118 | 5 |
| Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250. | — | — | — | - |
| Akcje Banku Dyskontowego Warsz. . | — | — | — | - |
| Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. . | 136 | — | 134 | - |
| Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . . | 103 | — | 107 | 5 |
| 5% Listy zastawne rossyjskie . . . . | — | — | — | - |

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 65⁵⁄₉
Od Likwidacyjnych kop. 88⁸⁄₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 81¹⁷⁄₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 194⁴⁄₉
*Berlin;* Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. — rs. 107 k. 77½
*Londyn:* 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28 rs. 7 k. 26
*Paryż:* Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 40 rs. — k. —
*Wiedeń* Wek. 2 m. za 150 w rs 95 k. 40 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 20 lutego płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. [illegible] kop. 20 do rs. 8 kop. 15 żyta wagi 232 do 240 [illegible] rs. 4 kop. 65 do rs. 5 kop. 12½ jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. 20 — owsa rs, 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 60— Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. — kartofle rs. 2 kop. 70 do rs. 3 kop. 15 siano od kop. 30 do kop. 37½.— słoma od kop. 15 do kop. 17½

— **Okowitę** płacono — dnia 20 lutego hurtową składzą za garniec od kop. 172½ do kop. 173 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 c [illegible]

**Sprostowanie.** — Znaczenie ostatniej szarady jest **PORADA,** a nie *Podeszwy,* jak to we wczorajszym Kurjerze mylnie wydrukowano.


**Redaktor Julian Statkowski.** **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою. **Dodatek.**

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 41.

*Dnia 21 Lutego 1872 roku.* *Środa.* *Dnia 9 (21 Lutego) 1872 roku.*


- Nakładem Księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, opuściły w tych dniach ssę drukarską:

## KOMEDJE

### Jana Aleksandra Hrabiego Fredry (syna)

Zawierają: Tom I-szy: **Przed śniadaniem, Drzemka Pana Prospera, Piosnka ujaszka, Poznaj nim pokochasz.**
Tom II: **Posażna jedynaczka, Mentor, Consilium facultatis.**
Cena 2-ch tomów rs. 2. z przesyłką rs. 2 kop. 40. (1-6) — 1428 —

---

Nakładem Księgarni

### Jana Breslauera,

y ulicy Miodowej Nr 489d, opuściło prassę eło p. t. **Historja Naturalna w 222 razkach.** Dzieło to składa się z **tekstu Atlasu**, formatu wielkiego arkusza, zarającego 222 prześlicznych kolorowych erunków zwierząt i roślin. **Cena egzemarza rs. 1 kop. 80.**
(2—2) —1246—

---

Księgarnia

### Jana Breslauera,

ystująca przy ulicy Miodowej Nr 489d, zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, nabywszy resztujące egzemplarze dziełka t. **Gorzkie żale** z pieśniami i melodjami dług muzyki kościelnej, choralnej i figunej R. Zientarskiego, zniżyła dawną cenę . **20** na kop. **10.** (2—2) —1245—

---

### Ważne doniesienie

**dla każdego czytającego.**

) ile pożądanem jest każdemu **dobny Aas Geograficzny**, dowodzi tego wysoka zba prenumeratorów tak atlasu Stüler'a i Encyklopedji Spamera, przy której A jako premium jest przyrzeczonym. Obec do liczby atlasów, które **prenumerować można sposobem zeszytowym** ybywa jeden jeszcze
**Słynny Atlas Sohr-Berghausa wywany u Fleminga** w Glogau.
Atlas ten którego wysoka wartość naukowa równi z Atlasem Stielera stoi, składać się dzie **ze 100 mapp, wyjdzie zaś w 50 szytach po kop. 30. Co 3 tygod- zeszyt.**
Prenumerujący odebrać mogą zaraz zeszyt rwszy w Księgarni **Ferdynanda Hök**, Senatorska Nr 496.
Dalszy ciąg odsełany będzie prenumeratoı do domu, bez dopłaty za odsełanie.
(1—3) — 1434 —

---

## OGŁOSZENIE.

rzy Warszawskim Fortecznym Inżyniern Zarządzie na dzień 22 bieżącego Lutego odzinie 11-tej rano naznacza się licytacja przetargu, na sprzedaż rozmaitych sprzę i narzędzi zniszczonych od używania przy otach. Warunki sprzedaży tych przedmio życzący mogą odczytywać codziennie od ziny 11-tej rano do 2-giej popołudniu, Warszawskim Fortecznym Inżynierskim Zadzie w Cytadeli.
ragnący uczestniczyć w licytacji powinni yć o tem deklaracją na stęplowym papie wartości 20 kop., ze złożeniem wadium rubli. (1 — 3) —1523—

---

Wdniu 21 Lutego (4 Marca) 1872 roku o godzinie 10-tej rano, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywil- w Warszawie w Wydziale I-szym pod m 549, przy ulicy Długiej **Nieruchość**, Nr 203½A w Łowiczu, przy ulicy ski Targ położona. obejmująca rozległo- gruntu łokci kwadr. 158,974, wraz z oem warzywnym i owocowym, oraz zabuaniami i pałacykiem massiw murowanym, innemi zabudowaniami. Licytacja zaczsię nd summy rsr. 6,405 kop. 2, jako szazu zniżonego. Vadium rs. 1,500.
Warunki sprzedaży przejrzane być mogą Kancellarji Pisarza Trybunału Wydzial-go pod Nrem 549, oraz u podpisanego ona w Warszawie, przy ulicy Ś-to-Jer pod Nrem 1765 (nowym 6), oraz u Teo Łąckiego Obrońcy przy Senacie pod n 1775 (nowym 24), przy ulicy Ś-to-Jer zamieszkałych.- **Izydor Karśnicki.**
(1 — 2) —1499—

---

### Młody Człowiek

bowiązkowy, obeznany z gospodarstwem skiem teoretycznie i praktycznie, jak równ z częścią techniczną gospodarstwa, jako irrygacją (nawodnieniem) i obsuszaniem drenowaniem pól, regulacją lasów i t. p., ukuje odpowiedniego miejsca w Królestwie w Cesarstwie, od czasu dla obu stron donego. Wiadomość u właściciela domu Nr 7, **ulicy Złotej w Warszawie.** (1—6)—1532—

---

Potrzebny jest

## BUCHHALTER

i **Korrespondent** na prowincję, obznajmiony z buchhalterją włoską i językiem niemieckim. Interessenci zgłosić się zechcą na Krakowskie.-Przedmieście Nr 28 nowy, a Nr 5 mieszkania. (3 — 3) - 1421—

---

### Zarząd Biura Posłańców Publicznych

**Tłomackie Nr 9.**

Ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Właścicieli domów, iż przy nadchodzącym kwartale, potrzebuje znacznej ilości **Mieszkań**, po rozmaitych cenach i w rozmaitych punktach miasta. (2 — 3) —1291—

---

### Rodowity Francuz,

w podeszłym wieku, od trzydziestu lat przemieszkujący w tutejszym kraju, pragnie się umieścić w pewnym domu w Warszawie do towarzystwa za stół i stancję. Wiadomość w magazynie bielizny pani Lack, przy ulicy Czystej. (2—3) - 1415—

---

Potrzebna jest na prowincję w blizkości Warszawy,

### Niemka Bona,

z muzyką niższą. Zgłosić się na ulicę Święto-Krzyzką, Nr 21, drugie piętro, drzwi na prawo, od 10-ej do 11-ej rano, lub o 4-ej po południu. (2—3) —1416—

---

### Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje mającym zamiar wstąpić do gimnazjum, jakoteż uczniom zakładów naukowych tak rządowych jako i prywatnych. Uprasza się osoby interessowane o złożenie adresu w księgarni W. Kowalskiego na placu Teatralnym, w domu przy kościele Ś-go Andrzeja. (3—6) — 1169 —

---

### Dom Spedycyjno-Komissowy

## JAN HR. LEDÓCHOWSKI,

**ulica Długa, Nr 30 (nowy),**
otrzymał w komis do sprzedaży Nasiona:
**ŁUBINU niebieskiego i KONICZYNY białej.** (3—6) —1344—

---

**Przybyła z Kurlandji Osoba,**
która tam przez lat 18 w jednym z pierwszych domów zostawała jako **Nauczycielka**, posiadająca język francuzki, niemiecki, nauki klassyczne i muzykę, życzy dawać **Lekcje** na godziny. Ktoby w tym przedmiocie bliższą chciał powziąść wiadomość, znajdzie ją od godziny 1-ej do 3-ej i od 4-ej do 6-ej po południu, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W-go Istomina, w mieszkaniu Nr 23.
(3—3) —1349—

---

### Panna w średnim wieku,

Polka, życzy sobie do prywatnego domu za stół i mieszkanie trzy dni w tygodniu robić krawiecczyznę i co należy do rządnej kobiety w domu, grymasów niema, bo one tylko przy dostatku i próżności być mogą. Ulica Piwna, Nr 103, trzecie piętro na lewo.
(1—1) —1541—

---

### O S O B A,

która się kształciła w Paryżu w krawiecczyznie damskiej, posiadająca gruntownie sposób kroju bardzo łatwy do nauczenia się, z dniem 1-ym marca rozpoczyna wykłady; osoby pobierające lekcje wspólnie płacą znacznie niżej. Ulica Senatorska, dom Lewenberga, Nr 16, w magazynie na 1-em piętrze. (1—3)—1537

---

### Lekcje Kroju, Sukień i Okryć Damskich,

pobierać można w domu Nr 432 (nowy 49), na Krakowskiem-Przedmieściu, sposobem łatwiejszym i krótszym, od wszystkich dotychczasowych, za cenę jak najprzystępniejszą.— Tamże przyjmują się do roboty Suknie, Kostiumy, Balowe Tualety, i wszelkie zwierzchie Ubrania, po cenie nader umiarkowanej,— **W tejże Pracowni mogą znaleźć całkowite pomieszczenie Panienki** życzące sobie wyuczyć się Krawiecczyzny Damskiej, **za skromnem wynagrodzeniem.** (4—0) —928—

---

## AMERYKAŃSKIE CHODNIKI,

czyli wązkie dywany z nowego włókna „Dżuga," **uznane przez St. Petersburgskie Towarzystwo Ekonomiczne** jako najdogodniejsze **co do mocy i praktyczności** w domowem zastosowaniu, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i nader umiarkowanemi cenami, bo od **25 kop. i wyżej, stosownie do gatunku za 1 łokieć** mający szerokości 4, 5 lub 6 ćwierci, nadeszły **w wielkim wyborze do Kantoru Samuela Loewenberga**, przy ulicy Żabiej, domu Nr 1 nowy, na dole w pawilonie, gdzie znajduje się **wyłączna agentura** tychże Chodników **na całe Królestwo Polskie**— Kantor otwarty codziennie od godziny 9-ej rano do 6 po południu. Handlującym odstępuje się stosowny **rabat.** (3—3) — 1323 —

---

## POWIDŁA

### WĘGIERSKIE

Z PESZTU.
Nadeszły dziś, do Składu Cytryn i Pomarańcz
**FRANCISZKA WRÓBLA**
**wprost Kopernika.** (3—6) 1335—

---

Żądaną jest zaraz

### Guwernantka Polka,

z wyższem wykszsałceniem i muzyką wyższą, na prowincję. Wiadomość u pośredniczącej w umieszczaniu Osób, zawodowi naukowemu poświęcających się.
**F. Jagniątkowska.**
Ulica Długa, Nr 19 (nowy).
(3—3) —1355—

---

U pośredniczącej w rekomendowaniu Guwernerów i Guwernantek,

### Leokadji Micińskiej,

przy ulicy Leszno, Nr 663, nowy 18, żądaną jest zaraz **Bona** francuzka w Warszawie, oraz **Osoba** do towarzystwa z francuzkim językiem i muzyką. (1—1) —1543—

---

**Nauczycielka Polka**
z językiem francuzkim i konweersacją: niemieckim, ruskim i muzyką, życzy się umieścić w Warszawie, za pośrednictwem W-nej Witkowskiej. Wiadomość; ulica Senatorska Nr domu 6 nowy. (1—1) —1515—

---

— Familja fraucuzka lub też familja w którejby wyłącznie języka francuzkiego używano do konwersacji, życząca przyjąć na mieszkanie z całem utrzymaniem za umiarkowaną cenę **Chłopca** około lat 7 wieku mającego, raczy pozostawić adres w Cukierni pod firmą: „Ferrari et Comp.," przy rogu ulic: Wierzbowej i Senatorskiej mieszczącej się.
(1 — 3) -1525-

---

### P A N N A

umiejąca dobrze szyć na Maszynie Grover et Baker, oraz **Panny** uzdatnione do sukien i podręczne, potrzebne są do Magazynu J. Matuszewski, przy ulicy Miodowej, w pałacu Dyzmańskich. (1—1) —1522—

---



### MAMKA

ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsaca. Ulica Żórawia Nr 11 u Akuszerki pod Nrem 10 mieszkania.
(1-1) —1512—

---

Przy ulicy Ogrodowej na drugiem piętrze pod Nr 20, przyjmuje się wszelka

### B I E L I Z N A,

**męzka i damska**, starannie i w najświeższym fasonie **uszyta, za** nader małą cenę; jeszcze powierzający robotę przyjdzie w pomoc Rodzinie, która jedynie z tej pracy się utrzymuje. (1—3) —1544—

---

W Pracowni sukien Damskich

**A. GAŁECKIEJ,**

odrabiają się suknie od cen jak najniższych. t. j. od rs. 1 kop. 50; ulica Długa Nr 557 wprost Hotelu Polskiego na drugiem piętrze od frontu. (1—1) —1545—

---

Jest do odstąpienia

## INTERES CUKIERNICZY.

z świetnem powodzenim, i całkowitem urządzeniem w sklepie i piekarni; albo potrzebny jest uzdolniony **Cukiernik** do współki interesu bardzo korzystnego w zakresie Cukierniczem, z opowiednim kapitałem. Wiadomość powziąść można w Piekarni Angielskiej, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, pomiędzy godzinami: 12-tą a 2-gą z południa. (2—3) —1450—

---

### O G R Ó D

warzywny i owocowy, o 5 wiorst od stacji kolei W. W. Ruda Guzowska, jest do wypuszczenia w dzierżawę na lat kilka. Rozległość przeszło 15 dziesiatyn (1 włóka). Bliższą wiadomość powziąść można na Zielonym Placu, w domu Hr. Zamojskiego, Nr 13 mieszkania.
(6—6) —1132—

---

Do nauki Kroju i Szycia przyjmują się

**P A N I E N K I**

**skromnie wychowane**, przy ulicy Cmielnej Nr 3 nowy, mieszkania Nr 25.—Tamże przyjmują się wszeikie roboty i stroje, w zakres toalety damskiej wchodzące.
(1 — 3) —1524—

---

## PROPINACJA

we wsi Czosnowie przy szose, z Warszawy do Nowego Dworu o 25 wiorst od Marymonckich Rogatek, (przy niej położona Kancellarja gminna), oraz Propinacja i Młyn wiatrak w Majątku Łosia Wolka tamże położonym, jest do wydzierżawienia zaraz na korzystnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, w domu Krasińskich Nr 16 nowy, na 2-m piętrze w podwórzu, codzień do 11-tej rano i od 3-ej do 5-tej po południn.
(1 — 3) —1513—

---

Potrzebny jest

## CHŁOPIEC,

znający introligarską robotę. Adres złożony w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. C. (1—3) —1539—

---

### O Lekcjach kroju Sukień Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona. nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej,** przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 6 w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu.— Tamże dostać można **Linijek** do tegoż kroju. (9—13) —11221—

---

**MASZYNY patentowane do obłuskiwania i czyszczenia zboża** tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni, użycie których znaczne korzyści przynosi, oraz
**MŁYNKI Amerykańskie** (Aspiratory) ulepszonego systemu, powszechne uznanie mające, również
**PATENTOWANE MASZYNY** do **czyszczenia kaszek**, wszystkie trzy systemu PP. Henckel & Seck, w Frankfurcie nad M.
**PASY** do elewatorów, **Kubełki** do tychże, **Maszynki** do ostrzenia kamieni i wszelkie inne przybory dla zakładów młynarskich.
**Stal** na oskardy 1½ cali szeroka ¾ cali gruba.

### Kraft & Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, 490/1.
(1—0) — 1477 —

---

Jest do wydzierżawienia

### Ogród warzywny,

w Warszawie, przy Rogatce Jerozolimskiej Alejach Jerozolimskich; ma rozległości 5 dziesiatyn (9½ morgów). Wiadomość u Właściciela przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 1 domu.
(2—3) —1417—

---

Są do sprzedania

**D w a d u ż e**

## KUFRY

**z żelaznem okuciem, za rs. 12.**
**Ulica Tamka, Nr 11 nowy, drugie piętro mieszkania Nr 8.** (3—3) —1384—

# WASILI ŻUKOW

w St. PETERSBURGU.

Transport tytoniu świeżego tej Fabryki, nadszedł do Składu Hurtowego i Magazynów pomocniczych J. ROSENBLUMA, pakowany w ćwierć i całych funtach

(3—3) —1140—

## Zarząd Młyna Parowego w SŁODOWCU pod Warszawą!

Zawiadamia niniejszem, iż czyniąc zadosyć życzeniom Szanownnj Publiczności, rozpoczął na nowo z dniem 18 Lutego r. b. wypiek chleba *Pół-pytlowego* i takowy sprzedaje po kop: 9 i pół za bochenek trzy funtowy w następujących składach, pod firmą Zakładu istniejących.

W bramie Gościnnego Dworu; Ulica Chłodna, Nr 37. Ulica Marszałkowska, Nr 22. Ulica Marszałkowska, Nr 65. Ulica Elektoralna, Nr 19. Róg Nowolipia i Żelaznej, Nr 40. Róg Leszna i Karmelickiej, Nr 30. Nowe Miasto, Nr 6. Wązki Dunaj, Nr 11. Róg Bednarskiej i Sowiej, Nr 12. Twarda, Nr 32. Wałowa, Nr 4. Pokorna, Nr 15. Miła, Nr 27. Róg Nalewek i Muranowa. Franciszkańska, Nr 15. Inflandzka, Nr 7, Śliska, Nr 11. Nowolipie Nr 44. Krochmalna, Nr 13. Nowolipki Nr 20. Żelazna, Nr 1. Nalewki, Nr 31. Ogrodowa, Nr 41. Krakowskie-Przedmieście, Nr 10. Dzika, Nr 34. Gęsia, Nr 23. Pańska, Nr 63. Wązka Freta, Nr 28. Grzybowska, Nr 59. Smocza, Nr 12. Ś-to-Jerska, Nr 26. Róg Żelaznej i Krochmalnej.

Na Pradze: Wołowy targ, Nr 168.—Ulica Ząbkowska, Nr 178a. (1—3) — 1508 —



## JOANNA BERGERS
### dawniej FANNY BONNET,



**Krakowskie-Przedmieście, Nr 53, dom Fryzjera Pohoreckiego, drugie piętro.**

Ma zaszczyt zawiadomić liczną swoją klientelę, iż powróciwszy z Paryża, otrzymała znaczny wybór **Gorsetów, Krynolin i Turniur,** pochodzących z pierwszorzędnych fabryk.

**UWAGA.** Firma obecna uprasza, żeby ją za jedno nie brano z innemi, mianującemi się sukcessorkami Fanny Bonnet, albowiem Joanna Bergers jedynie jest tą, która kierowała zakładem P. Fanny Bonneti tylko poręcza za roboty, opatrzone znakiem swojej fabryki.

(6—6) —420—

**Do Składu Owoców** pod firmą

## A. THURSZ,

w domu narożnym od ulicy Żabiej i Senatorskiej Hr. Ord. Zamoyskiego pod Nr 472, nadszedł świeży transport Śledzi Hamburgskich pocztowych w beczułkach półkopowych i $^{1}/_{4}$ kopowych, oraz Sielaw Augustowskich, Jabłek Tyrolskich, Gruszek Styleńskich, Pomarańcz, Cytryn i t. p. towarów owocowych różnych Serów. Sprzedaje się to wszystko po cenie najniższej z odstąpieniem dla kupców pewnego rabatu, na prowincję zaś odsyła się bezzwłocznie obstalunki w należytym porządku. (3—3) — 1388 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia urządzenie na

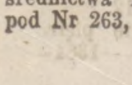
## Kawę Gospodarską,

na Nowym Mieście, Nr 334, nowy 13. Wiadomość na miejscu.
(3 -3) — 1400 —

## Obszerne Budynki murowane

na Warsztaty i Składy z obszernym Podwórzem, około 6,000 łokci kwadratowych, w miejscu pryncypalnem, są w każdym czasie do wynajęcia, najodpowiedniej na Fabrykę Tabaczną, Powozów, lub Stolarską na wielką skalę. Machina parowa i Transmissia są urządzone, jak również ogrzanie parą budynków, i w razie życzenia może pozostać na miejscu, jakoteż wiele innych Machin.—Wiadomość u Właściciela domu Nr 38, przy ulicy Nowy-Świat, od godziny 4-ej do 5½ wieczorem.
(4 -6) —1389 —

— W domu pod Nrem (2) nowym przy ulicy Ciepłej, przyjmuję roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, jako to: **Kapelusze, Czepki, Ubranka,** podług najświeższej mody i po cenach przystępnych; z czem polecam się Szanownym Paniom.
(2—2) —1491— **Bronisława Małecka.**



Ktoby z PP. Właścicieli Domów przy której z pierwszo-rzędnych ulic **życzył sobie sprzedać**

## D O M,

za summę od 25 do 35,000 rubli, bez pośrednictwa faktorów, zechce nadesłać adres pod Nr 263, ulica Freta, do Rządcy domu.
(1—1) —1546 -

**Przednie wytwory toaletowe Paryzkie czysto roślinne**

## PP. MONTREUIL braci & Comp.

Fabryka w Clichy-la Garenne pod Paryżem.

**LIQUIDE ANTIPITHYRIASIQUE. Niezawodny środek** do spędzenia łupieży na głowie, leczy świerzbienie skóry podwłosnej, która jest główną przyczyną przedwczesnego wypadania włosów.
**POMADA z POZIOMEK,** dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.
**PAPIER WONNY** do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.
**GLICERYNA** czysta dla zapobieżenia padaniu się skóry od zimna.
**RÓŻ** nieszkodliwy **CARTHAMINE** zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.
Skład w Warszawie w Magazynie Fryzjersko-Perukarskim i Wytworów toaletowych P. **Pohoreckiego,** na Krakowskiem-Przedmieściu. (5—23) — 738 —

# EAU DE CORDILIÈRES

## Woda do zębów, przygotowana według recepty Indyjskiej.

Skład główny w Paryżu na ulicy Hauteville Nr 61 w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych: PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa i w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. Pochoreckiego. W Petersburgu w Zakładzie Perfumeryjnym a la Rénomée, Newski Prospekt, 3, u P. G. Farge. W Wilnie w Aptece P. A. Chróścickiego.
(17-24) — 9528 —

## PAPIER FAYARD I BLAYN
### Charta Chemica du Codex.

Trąbki tego papieru całe, kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem „Fayardet Blayn.“ Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry. 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mro-
(17—24) — 9526 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w Restauracji mojej **„pod Papugą,“** przy ulicy Piwnej pod Nr 116, będą wydawane w nadchodzącym poście, po przystępnych cenach: Obiady postne, Ryby na porcje i Bliny w każdym czasie, tak na miejscu jak i do domów, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności.

**F. Swieszczakowska.**
(3—3) —1279—

# MLECZARNIA

egzystująca od lat 4 przy ulicy Leszno Nr. 723 zpowodu wyjazdu do odstąpienia od 1-go kwietnia r. b. wraz zmieszkaniem złożonem zdwóch pokoi, kuchni przedpokoju, piwnicy i komórki na drzewo. (2—3) —1458—

## Francuzki i Angielki,

z muzyką, tudzież kilka innych Francuzek bez muzyki; Guwernerowie z językiem: francuzkim, niemieckim, włoskim, greckim i muzyką, jakoteż Guwernantki z wyższem i niższem ukształceniem, starają się o umieszczenie, za pośrednictwem A. Witkowskiej, ulica Senatorska, Nr 6 nowy, mieszkanie Nr 21, w podwórzu na 1-szem piętrze. — Tamże są: **Niemka** praktykująca od lat dziesięciu na Pensji, i **Angielka,** która w krótkim czasie nauczyć może języka angielskiego, poszukują Lekcji na godziny. — **Osoba** wykształcona pragnie się umieścić do towarzystwa, lub matkowania młodym panienkom w Warszawie lub na prowincji. (2 — 6) —1420—

## DYSTRYBUCJA

w połączeniu z Galanterją i Norembersczyzną, jest do odstąpienia zaraz, lub od 1 Kwietnia. Wiadomość w Dystrybucji, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476. (2 — 3) —1412—

## MIKROSKOP

Amiciego, z fabryki Sekretana w Paryżu, z zupełnym Garniturem, 100 razy powiększający w □, wcale nieużywany, oraz **Aparat** podróżny do fotografji z kompletnym przyborem i materjałami, nieużywany, jest do odstąpienia za połowę kosztu. Przedmioty rzeczone obejrzeć można codziennie w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od godziny 9-ej do 1-ej z południa. (3 -3) —1188—

**FABRYKA POWOZÓW A. Miłodrowskiego, przy ulicy Niecałej, Nr 3 nowy,** posiada zapas Powozów i Karet gotowych, Omnibus sześcio-osobowy i kilka sztuk Powozów używanych, oraz przyjmuje obstalunki i reparacje. (8—12) —35—

**Pośredniczy** w umieszczaniu:

## Guwernantek, Guwernerów; B o n, i Osób do towarzystwa,

**Kamilla Mierkowska.**
Ulica Ś-to-Jerska, Nr 22 nowy.
(5—12) —1105 -

## Drzewo opałowe,

**twarde i miękkie,** rzetelnej miary, z odstawą, poleca po cenach przystępnych Skład Papieru A. Chodowieckiego, dawniej Rakoczy, Plac Teatralny, Nr 7.
(2—3) —1401—

## Z Kaucją Rs. 300,

**Młody Człowiek** znający także język niemiecki, poszukuje miejsca **Rządcy domu,** lub temu podobnego zajęcia. Interessowani raczą swój adres nadesłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. W. R.
(3 -3) —1343—

Z nieprzewidzianej przyczyny jest do odstąpienia w poręczającą administracją z Dóbr Donacyjnych na lat sześć, od 1 Lipca r. 1872

# DWA FOLWARKI

z dogodnemi warunkami, odległe od Petrokowa wiorst dziesięć. Wiadomość u Właściciela domu, przy ulicy Chmielnej Nr 9.
(4 — 6) —1286—

Jest do sprzedania

## 10 Obrazów olejnych

oryginalnych, szkoły Rembrandta i Rubensa, między temi znajdują się oryginały Jordaensa i Dietricha. Obejrzeć można każdodziennie, od godziny 10-tej z rana do 2-ej. Ulica Nowy-Świat Nr 41, mieszkania Nr 14. (1 — 3)—1511—

Potrzebna jest

## PANNA,

uzdatniona kompletnie do szycia bielizny. Osoby interesowane zechcą się zgłosić na Tłomackie Nr 3, drugie piętro. (2—3) —1495—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

## Powóz cztero-osobowy,

z fordeklem, nowego fasonu, na urząd robiony, bardzo mało używany, a przeto znajdujący się w jak najlepszem stanie. Wiadomość bliższa u Pana Łagowskiego, przy ulicy Orlej, Nr 4 nowy. (3—3) — 1382 —



## Magazyn Mebli,

będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu S-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe, nowego fasonu, po cenie kosztu; są także Toalety, Biura, Komody, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, oraz Garnitury pokryte rypsem wełnianym, do zbycia. **A. Lewanowicz.**
(6—6) —1075—

(NADESŁANE Z DREZNA)

# PROSPEKT

# TOWARZYSTWA WYROBÓW TABACZNYCH „UNION" W DREZNIE

DAWNIEJ

## LEOPOLD KRONENBERG W WARSZAWIE,

Dnia 12 Grudnia 1871 roku utworzyło się tutaj

## TOWARZYSTWO WYROBÓW TABACZNYCH „UNION" Z KAPITAŁEM ZAKŁADOWYM JEDNEGO MILJONA STU TYSIĘCY TALARÓW

**i wpisanem zostało w rejestr handlujących.**

Jednocześnie cały ten kapitał został w zupełności rozebrany i na zasadzie jednomyślnej decyzji wszystkich Akcjonarjuszów, na pierwszem ogólnem zebraniu zgromadzonych, dokonane zostało kupno na rzecz Towarzystwa, powszechnie znanej Fabryki Wyrobów Tabacznych Pana Leopolda Kronenberg w Warszawie, ze wszelkiemi maszynami i utensyljami, zapasy surowego materjału i wyrobów po cenach kosztu, również nabyte zostały, tak, że już od połowy Stycznia r. b., wspomniony Zakład był na rachunek Towarzystwa prowadzonym.

Nabycie zapasów okazało się tem korzystniejszem, iż Amerykańskie liście znacznie odtąd na targach podrożały.

Widoki co do dobroci samego interesu. polegają na nastenujących faktach:

**Fabrykacja wyrobów tabacznych,** jest niezaprzeczenie dzisiaj jedną z najkorzystniejszych gałęzi przemysłu, gdyż wyrabia produkt, którego konsumpcja przez massy absorbowana, coraz więcej wzrasta, jest przeto niezależną od szczególnych konjunktur przemysłowych i przedstawia wszelkie warunki **jednostajnego i wysokiego procentowania:**

Korzysci te muszą wzrastać w miarę zwiększania fabrykacji, czego naturalnym skutkiem zmniejszenie kosztu fabrykatu.

Fabryka Pana Kronenberga w Warszawie, przed blizko ośmiu laty dokładnie zbudowana i zaopatrzona w najnowsze i najlepsze maszyny, obok 40-sto-konnej parowej, jest dzisiaj najwiąkszą w Europie, w nieprzerwanym zostaje biegu, a nabycie dobrze usortowanych zapasów, zapewnia Towarzystwu dalsze zyskowne prowadzenie interessu bez przerwy i korzyści tegoż tem dobitniej się przedstawiają, ile, że Towarzystwo nabyło **prawo używania nadal poprzedniej firmy** i zapewniło sobie usługi **Dyrektora do prowadzenia tego interessu, szczególne posiadającego zdolności.**

Ważność interessu wskazują następujące cyfry:

W roku 1870 użyła fabryka Pana Kronenberga bandorell za rsr. 386,390 i sprzedała fabrykatu za rsr. 1,379,946.

mianowicie:

Za Cygara, Papierosy i Tytoń Turecki rsr. 464,286;
zaś za Tytoń do palenia i Tabakę „ 915,660.

Inna fabryka, której stosunki są nam znane; w 1870 roku sprzedała fabrykatu za rsr, 867,550 po potręceniu zas banderolle „ 242,914

pobrała Rsr. 624,636, które przyniosły 26% czystego zysku. Fabryka ta produkuje tylko papierosy, tureckie tytonie do palenia i cygara; obrót na takichże samych przedmiotach w Kronenbergskiej fabryce wynosił rsr. 464,286 jak wyżej, a po potrąceniu za banderolle „ 130,000

stanowił rsr. 334,286 z zyskiem 20%

Z przecięcia, to jest . . . . . . . . . . . . . . . rsr. 66,857

Jeżeli małe fabryki zarabiają 10% na ordynarnych wyrobach, to tem pewniej w wielkim zakładzie można na takiż zysk liczyć, zatem powyżej przytoczona cyfra wartości sprzedanego fabrykatu w tych gatunkach . . . . . . . rsr. 915,660
a po potrąceniu za banderolle . . . . . „ 256,390

rsr. 659,270 dałoby ca. 10% rsr. 65,928

czyli razem rsr. 132,785

to jest circa 11% od kapitału zakładowego, 1,100 000 talauów,

W miarę pdwiększania się corocznie odbytu na wyroby Kronenbergskie, konsumpcja banderoll znacznie wzrastała, wedle kontrolli Rządowej użyto tych ostatnich:

w 1870 r. od Stycznia do końca Października za rsr. 386,390
„ 1871 „ „ „ „ „ „ 439,260

Jeżeli w końcu zauważymy, iż przy zakładaniu fabryki Pana Kronenberga trafem **przewidziano wszelkie możliwe onej rozszerzenia,** i że wywóz do Rossji zamknięty dotychczas dla tutejszego kraju skutkiem akcyzy konsumpcyjnej od surowego tytoniu po 1 rs. od puda jest od początku **roku bieżącego, przez zniesienie wspomnionej akcyzy, zupełnie wolnym**, to zdaje się nieulegać wątpliwości, że mamy przed sobą pole **znacznie obszerniejszej działalności**, a zatem i **znacznie wyższych zysków.**

Uważamy przeto za zbyteczne rozszeżać się dalej nad pewnością i korzystnemi warunkami tego przedsięwzięcia, które samo za sobą przemawia.

Drezno. w Lutym 1872 roku:

KOMITET ZAŁOŻYCIELI.

---

Powołując się na powyższy Prospekt i na niżej wyłuszczone warunki, zapraszamy Publiczność do przyjęcia udziału w tem przedsięwzięciu; na ktore 11,000 akcji po 100 talarów = 93 rubli metalicznych, zostały oddane do rozporządzenia poniżej wymienionych firm, u których *Subskrypcja nastąpi dnia 22 Lutego 1872 r.* w zwyczajnych godzinach biurowych.

*Warunki Subskrypcji* na 1,100,000 talarów w 11,000 akcjach po 100 talarów = 93 rubli metalicznych Towarzystwa wyrobów Tabacznych „UNION" (dawniej Leopolda Kronenberga w Warszawie).

1) Subskrypcja ma miejsce alpari:
W Warszawie u Sam. Ant. Fraenkla w zastępstwie i na rzecz Banku kredytowego Saskiego;
W Berlinie w Berliner Handels Gesellschaft;
W Dreźnie, w Banku Kredytowym Saskim;
W Hamburgu, u Gustawa Halberstadt et Comp.
W Bremie, u E. C. Weyhausena.
W Gdańsku; w Danziger Bankverein.
2) Przy subskrypcji winna być złożoną gotowizną lub kurs mającemi papierami publicznemi kaucja wyrównywająca 10 proc. subskrybowanej summy;
3) W razie gdyby summa ogólna subskrybowana przeszła 1,100,000 talarów, zastrzega się odpowiednia redukcja.
4) Między 1-ym a 10-ym Marca r. b. wydawane będą za przyznane summy całkiem opłacone akcje lub świadectwa tymczasowe, a to za opłatą całkowitej wartości 100% i procentu 5% w stosunku rocznym poczynając od 1 Stycznia 1872 r. i po potrąceniu złożonych przy subskrypcji gotowizną 10%.— Jezeli kaucja była w papierach publicznych, takowe zwrócone zostaną jednocześnie z akcjami lub świadectwami tymczasowemi. W razie niezgłoszenia się do 10 Marca r. b. po odbiór akcji lub wspomnionych świadectw i uregulowania należności za nią, kaucja stanie sią własnością Towarzystwa. (2—2) —1454—

## Skład Węgla kamiennego i Drzewa opałowego

**Łukasza Bulczyńskiego, przy ulicy Smolnej Nr 15.**

Poleca się Szanownej Publiczności:
1. Węgli kamiennych prawdziwych w najlepszym gatunku korzec rs. 1 kop. 10 z odstawą.
2. Węgli w średnim gatunku „ „ „ „ „ 1
3. Węgiel kostkowy do kuchni „ „ „ „ „ – kop. 90 „

**DRZEWO,**- 4. Za kubiczny sążeń drzewa brzozowego rąbanego rs. 13 z odstawą
5. Za kubiczny sążeń drzewa sosnowego w szczapach rs. 10 z odstawą.
6. „ „ „ „ „ rąbanego rs. 11 z odstawą.

Za rzetelność miary i skorą usługę, powyższy Skład poręcza. (1–3) — 1509 —

# J. KACZKOWSKI

SKŁAD HERBATY w Warszawie, pod Numerem 439.




przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* wprost **Dobroczynności** i **Resursy Obywatelskiej.**

(1–3) - 1437 —

## ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
# WSZYSTKICH FIRANEK
**PO CENACH**
# ZNACZNIE ZNIŻONYCH.

(1–3) — 1518 — **Bogusław Herse** et **Spółka,** Senatorska, 460.



**Do sprzedania lub zamiany DOM MUROWANY,** piętrowy, w mieście powiatowem Grójcu, przy ulicy Rynek położony, z obszernym placem pod budowę i domkiem drewnianym od ulicy Wojskowej, do sprzedania pod korzystnemi warunkami bez pośrednictwa osób trzecich. Dochód może być znacznie podwyższony przez urządzenie sklepów.

Żądaną jest również na dom powyższy pożyczka do wysokości 4000 rubli na pierwszy numer hypoteki, na procent umiarkowany.

Wiadomość tu w Warszawie, przy ulicy Królewskiej Nr 25 nowy, w Kantorze wynajmu karet, rano do godziny 10, po południu od 2 do wieczora. (3–3) — 1317 —

## Transporta świeżych NASION
**Ogrodowych Polnych, Leśnych, Kwiatowych i t. p,**
już nadeszły do Domu Handlowo-Komisowego
**J. G. BERLIŃSKIEGO,**
**przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, wprost Banku.**
Specjalny Cennik powyższych na rok bieżący, do wszystkich pism dołączonym zostanie. (3–3) — 1324 —

## Cennik Magazynu Węgla kamiennego i Drzewa opałowego
## ANDRZEJA GOLDMANA,
*Aleja Jerozolimska Nr 23, (przy rogu Marszałkowskiej).*

Korzec węgla zagranicznego w najlepszym gatunku z odstawą rs. 1 kop. 10.
Korzec węgla krajowego, kop. 95.
Korzec węgla kostkowego, kop. 90.
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego z odstawą rs. 10.
„ „ „ olszowego rs. 12.
„ „ „ brzozowego rs. 13.
Zą drzewo rąbane dolicza się rs. 1 na sążniu. (4–6) —1154—

**Do Handlu Ruskiego**
# JÓZEFA POLZIKOWA,
na Pradze, przy ulicy Targowej, Nr 178, nadszedł znowu transport WIZINY i JESIOTRA mało solonego, które się sprzedają po cenie umiarkowanej. (2—3) — 1418 —

## W SKŁADZIE L. KRUPECKIEGO
**Cena Drzewa powtórnie zniżona.**

Sążeń drzewa sosnowego w szczapnch. . . . . . . . . . . . Rs. 8 kop. 80.
„ „ „ rąbanego. . . . . . . . . . . . . . . . . Rs. 9 kop. 80.
„ „ olszowego w szczapach . . . . . . . . . . . Rs. 10 kop. 75.
Odstawa od sążnia dolicza się rs. 1 kop. 20.

Furman obowiązany sążeń drzewa ustawić, na co uprasza się Szanownych Kundmanów zwracać uwagę. Obstalunki przyjmowane są we wszystkich Składach Herbaty **Leona Krupeckiego.** (2–3) — 1435 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:
# STOŁOWA BIELIZNA,
Serwis do herbaty i rozmaite damskie rzeczy dla toalety. Aleja Ujazdowska, dom Lessera, mieszkania Nr 6, obok Nowej Szwajcarji. (1–3) —1514—



Do sprzedania
## Garnitur Mebli
Mahoniowych, świeżego fasonu, kozetową robotą, składający się: z Kanapy, 6 Krzeseł, 2 Foteli, rypsem kryte, Stołu przed kanapę, parę Łóżek, Szafa rozbierana, i t. p. Ulica: róg Marszałkowskiej i Wspólnej, Nr 29 nowy. Wiadomość u Dzierżawcy domu, lub w narożnym szynku. (2–3) —1445—



Do sprzedania za przystępną cenę
## Garnitur Mebli
Mahoniowych: 1 **Kanapa**, 2 **Fotele**, 6 **Krzeseł**, **Stół** przed kanapę, oraz **Szafa**. Ulica Wspólna, Nr 26 nowy. Wiadomość u Właściciela domu. (3–3) —1381—



Są do sprzedania
## Meble jesionowe,
składające się: z Kanapy, dwóch Foteli i sześciu Krzeseł, wełnianem adamaszkiem bronzowem krytych, a także ŁÓŻKO jesionowe i POŚCIEL. Na Pradze, obok Cerkwi, Nr 184*b*. (3–3) —1356—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania za przystępną cenę Kanapa, dwa Fotele, sześć krzeseł palisandrowe rypsem kryte, oraz Toaleta damska mahoniowa, w bardzo dobrym stanie. Obejrzeć można w każdym czasie, ulica Gołębia, Nr 7 nowy, trzecie piętro, drugie drzwi od schodów mieszkania Nr 8. (2–3) —1413—



Z przyczyny wyjazdu, do sprzedania tylko do Wtorku 27 lutego, Szafa do sukien rozbierana, i mniejsza do bielizny, Kozetka, Stoliki, Konsola, Biórko damskie, Szkatułka, wszystko mahoniowe, Siodło wojskowe kompletne z czaprakiem, 2 bardzo duże Obrazy, olejne religijne. Widzieć można na Nowym-Swiecie Nr 60 nowy, mieszkania Nr 12, w oficynie poprzecznej, na drugiem piętrze, rano do 12-ej lub od 3-ciej do 5-tej po południu. (1–1) —1540—



## FORTEPJAN
do sprzedania o pół 7-mej oktawy w dobrym stanie, z przyjemnym głosem za rs. 50; tamże można się dowiedzieć o **Osobie** z patentem, która życzy sobie udzielać lekcje języków, nauk klassycznych i muzyki. Wiadomość Nowe-Miasto, Nr 313, 1-sze piętro u pani Zawadzkiej. (1–1) —1536—



Do sprzedania za przystępną cenę, **Garnitur Mebli mahoniowych, a drugi orzechowy**, rypsem kryte, składające się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu przed kanapę, oraz Szafa i Komoda. Ulica Chmielna i róg Sosnowej, Nr 60 nowy, wchód od Chmielnej, w bramę. Stróż wskaże. (5-6) —1336—



Do sprzedania **Garnitur Mebli mahoniowych**, Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Stół przed Kanapę, oraz Fortepian mahoniowy, Szafa rozbierana, 2 Łóżka, Lustro i t. d,, mogą być sprzedane razem lub częściowo. Ulica Sosnowa, drugi dom od Chmielnej, pod Nr 1510a, nowy Nr 4. Wiadomość u Stróża. (5–5) — 671 —



Potrzebna jest **Prelotka,** lub jaki **Ekwipaż** na jednego konia. Ktoby miał takowy do zbycia, raczy się zgłosić na ulicę Wiejską Nr 14 nowy, mieszkania Nr 1; od 11-tej rano do 3-ciej po południu. (1 — 3) —1530—



Jest do sprzedania
## Fortepjan
mahoniowy, w dobrym stanie, o 6-ciu oktawach, za cenę rubli sr. 40. Widzieć można od 11-tej rano do 3-ciej po południu. Ulica Wiejska Nr 14 nowy, mieszkania Nr 1-szy. (1–3) —1531—





**FORTEPIAN** palisandrowy zagraniczny, najnowszego fasonu, o 7-miu oktawach, jak nowy, z metalową platą, czterema szprejcami, także i **PIANINO** palisandrowe, do sprzedania. Ulica Zielna Nr 22, róg Ś-to Krzyzkiej. (3–3) — 904 —

Jest do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b. w domu Nr 26 (1293) przy ulicy Nowy-Świat:

1. **SKLEP** obszerny, widny, z Alkową i Passażem, przydatny na Sklep korzenny, bławatny, dystrybucję, cukiernię, skład wódek, księgarnię, lub tym podobny proceder, wraz z Mieszkaniem składającem zię z dużego Pokoju, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Drwalni. Za rs. 450 rocznie.

2. **LOKAL** od frontu, na 1-m piętrze, z Balkonem, zupełnie odnowiony, składający składający się z 2-ch dużych Salonów. 1-go Pokoju, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i oddzielnej Góry. Za rs. 500 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu. (2–3) —1337—

Do wynajęcia w każdym czasie
# SKLEP
z **Pokojem** od tyłu.
Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 32, w Sklepie Rękawicznika. (2–3) —1369—

W dobrach Młociny pięć wiorst za rogatką Marymontską położonych, są do wynajęcia różne
# LOKALE LETNIE
**większe i mniejsze.**
Bliższa wiadomość na miejscu w zarządzie dóbr. (3–6) —1238—

## Sklep Korzenny z Wiktuałami,
jest do odstąpienia w każdym czasie. Bliższa wiadomość na miejscu, pod Nrem 10 przy ulicy Pańskiej. (3–3) —1377—

## Sklep z Mieszkaniem,
do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 416, naprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca. Bliższa wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 266/7. (2–3) —1408—

Potrzebne jest zaraz
## Mieszkanie,
złożone z 4-ch Pokojów 1 Kuchni, oraz Piwnicy. Wiadomość w Hotelu Victoria pod Nrem 8. (1–1) —1526—

Jest do najęcia w domu Nr 9 (1683), przy ulicy Hożej: 1) **Sklep** z mieszkaniem, piwnicą i drwalnią w każdym czasie, kwartalnie 35 rub sr. 2) **Lokal** w oficynie składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, drwalni i góry—od 1 Kwietnia, kwartalnie 50 rsr. Wiadomość u Stróża. (1 – 3) —1529—

— Potrzebnym jest **Sklep, z Mieszkaniem** nad sklepem, przy ulicach: Senatorskiej, Krakowskiego-Przedmieścia, lub placu Teatralnego; ktoby miał takowy, raczy dać wiadomość do Magazynu A. Winnickiego, przy ulicy Długiej Nr 25. (1 — 3) —1528—

— Ktoby z PP. Właścicieli domów miał **LOKAL,** złożony z 10-ciu lub 12 tu Pokoi na Zakład naukowy, w okolicy ulic: Tłomackie, Bielańska, Długa, Przejazd, Rymarska, Leszno, Elektoralna lub Orla, raczy nadesłać swój adres na ulicę Nowolipie, pod Nr 50, mieszkania Nr 14. (1 — 3) —1519—

## Sklep obszerny,
z pokojem i piwnicą do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., za 750 rubli rocznie, w domu róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej, Nr 412a, (dawniej dom Bajera). Wiadomość na miejscu u stróża Józefa lub u Pełnomocnika Właściciela tegoż domu W-go Salerno, przy ulicy Siennej, nowy Nr 11.

Dwa **Pokoje**, przedpokój i kuchnia na 1-em piętrze do wynajęcia od 1-go Kwietnia, za rs. 165 rocznie, przy ulicy Siennej Nr 11. (1–3) —1534—

W dniu 17 b. m. zgubioną została w jednym z kościołów **Portmonetka zielona,** w której oprócz pieniędzy znajdowały się dwa kluczyki i medaljonik, uprasza się o zwrot medaljonika i kluczyków do hotelu Maringe pod Nr. 35, za co oprócz pieniędzy w portmonetce znajdujących się, rubla nagrody oddawca otrzyma. (2–3) —1449—

— Idąc w Piątek wieczór, między godziną 5-tą a 6-tą z Krakowskiego Przedmieścia Ś-to-Jańską, Starem-Miastem, Gołębią i Długą na ulicę Ś-to-Jerską, zgubiony został **Bucik skórzany** na gumie. Uprasza się zatem uczciwego Znalazcę, o zwrot takowego, na ulicę Ś-to-Jerską Nr 26 nowy, do domu Rosenthala. Nadmienia się, iż poszkodowany, jest ubogi chłopak. (1 — 1) —1517—

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.